KURJER WARSZAWSKI

D. 4. Lutego. — Rok 1839. Poniedziałek. № 33. Jutro, Ś. Agata.

Wczoraj w kościele XX. Piiarów wykonano Mszą J. *Kroguiskiego*, ofiarowaną JW. Biskupowi i Sufraganowi *Chmielewskiemu* (o której wydaniu iuż donieśliśmy); Litanja do Matki BOGA i Agnus na 3 głosy basowe chórowe, tegoż.

JOO. Xięstwo Jchmość Warszawscy, przyjmowali wczoraj wieczorem w zamku grono znakomitych Osób; zebranie było liczne i ożywione, a młodzież zabawiała się tańcem. — Xiężna Alexandra *Radziwiłłowa* wczoraj wróciła z *Wołynia;* Xżę iej Małżonek co chwila spodziewany. — (Art. nad.) Nie pierwszy raz przewyższono wzór sobie obrany, i Pan J.... przeięty nieograniczonem uwielbieniem dla SS. Miłosierdzia: dziękuie Panu A.... iż iako Członek Towarzystwa Dobroczynności, za iego przykładem przyszedł nędzy szpitalu S. *Kazimierza* w pomoc. Pan J.... gotów zawsze dla SS. Miłosierdzia i wyższe czynić ofiary, skoro pewnym będzie że Pan A.... tak wspaniałym odwetem wstąpi w iego ślady. J..... — Pozostałe Dzieci wraz z Familją po ś. p. Zofji z Bernów *Makarowiczowej*, wdowie po ś. p. Antonim Makarowiczu, Konsulu Jenerał: w Gdańsku, zmarłej zaonegdaj, zapraszaią krewnych, znaiomych i przyiaciół na exportacją iej zwłok z domu przy ulicy Sto-Jerskiej Nr 1769, na smę: Powązkowski, jutro o godz: 4 z połud:; nazaiutrz na exekwje w kościele XX. Kapucynów.

— Doniesione iuż było w piśmie naszem, iż Wydział VIty tutejszego Towarzystwa Dobroczynności, czyli Wydział *Ochrony* małych dzieci, mianował *Przełożonego nad salą ochrony* i wysłał go do Pruss, Saxonji i Austrji dla zwiedzenia najcelniejszych tego rodzaiu zakładów. Raport, który tenże Przełożony nadesłał z *Wrocławia*, zawiera między innemi, co następuie: „Wrocław liczy nateraz 4 zakłady ochronne dla dzieci drobnych płci obiej. Wszakże iest zamiarem Wrocławskiego Komitetu urzadzić wkrótce 5ty takiż instytut, i coraz więcej podobnych instytucji upowszechniać; dowód błogich skutków, o iakich iuż przekonano się dostatecznie. Doświadczenie bowiem nauczyło, że z dzieci przechodzących z ochron do szkółek miejskich lub do warsztatów, staią się najlepsi uczniowie i najprzykładniejsi terminatorowie. Nie zdołam określić przyiemnego wrażenia, iakie uczynił na mnie widok zgromadzonych w każdej z pomienionych ochron dzieci, równie wesołych, iak powolnych na iedno klaśnięcie lub skinienie Przełożonego, którego iak ojca kochaią. Przyglądałem się całemu wykładowi i metodzie miejscowych przełożonych, która głównie na tem zależy, aby w ochronie ciągłe panowało *urozmaicenie*. Nauka zaś zastosowana zawsze do wieku i poięcia dzieci, więcej tu iest uważana iako *środek zatrudnienia dzieci*, niżeli iako sama nauka. Przymus nie ma tu miejsca; iedynie obudzenie ciągłej w dzieciach uwagi, obudzenie szlachetnej ambicji i emulacji wszystkiego dokonywa."

— Śniegu wczoraj tyle upadło, ile nie mieliśmy od lat kilku, cały dzień zwać można było *zawieruchą*, i dla tego przeiazdki musiały być utrudnione. Jednak Maskarada iako w dogorywaiący karnawał, dość była liczną, znajdowało się bowiem osób 1260. Masek było więcej niż na wszystkich poprzednich. Wyliczać każdą szczegółowo, nie podobna, w tak rozmaitych grappach krzyżowały się za sobą, ale przytaczajmy te które nam się kolejno przesuwały. Oto pierwsza zaczyna osnowę małych intryg, z różanych ust płynie dowcipna mowa, z oczu biie ogień, iakież są dalsze powaby tej interesuiącej damy? ach! fatalna, zimna płócienna maska zakrywa może największą krasę lic iaśnieiących młodością; spoglądajmy przynajmniej na iej kostium,

który co do gustu i świeżości celuie, między innemi suknia biała, karmazynowy szalik, na około szyi mantylka materjalna zielona, turban biały karmazynowym szalem ozdobiony i z czarnem piórem, w towarzystwie iej znajduią się 2 Damy w mantylkach, iedna w różowym druga w błękitnym turbanie. Turek w szlafroku (może Dej *Algieru*), prowadził pod rękę milutką damę (może Włoszkę) w czarnej atłasowej mantylce i różowym, kapiszonku, bogato srebrnemi haftami ozdobionym, towarzyszyła im dowcipna powiernica w białej sukni i osłonie a kapiszonku różowym złotem ozdobionym. Do najdowcipniejszych należała także Dama w dominie karmazynowem białym atłasem wyszywanem, kapiszonku białym z karmazynowemi wstążkami. Masek charakterystycznych naliczono nie mało: Najprzód wiatrak w bardzo licznem i wesołem gronie młynarzy i młynarek, może drudzy oznaczali że najlepiej ci wychodzą którzy za wiatrem gonią, wszystko *kleiło im się* dobrze, gdyż szczególniej mieli wiatrak pięknie z tektury zbudowany; w samym wiatraku siedział także młynarz, iak mówił dla przemielenia grubizny w głowach niedomłoconych młokosów. Doktór uniwersalny pół homeopat pół *aleopat* prowadził 2ch rekonwalescentów w dowód swoich cudownych kuracji, iednego dobrej tuszy (z tego sobie Doktór najwięcej tuszył), czerstwo wyglądaiącego iako wyleczonego ciepłą wódką i arakiem; drugiego zaś chudego na cieniutkich nogach żórawich z bladą twarzą iako wyleczonego zimną wodą; drugi utrzymywał, że gdyby kiedy miał utyć, pewno dla tego aby dostać wodnej puchlizny. Inny Doktór rozdawał dowcipne wierszyki. Pracowity Krawiec *przypinał łatki*, *skraiał kurty* tym którzy mu tylko drogę zachodzili. Jegomość w żałobie pół czarny pół biały, ubolewał, iż maskarady bywaią w nocy, gdyż do niego trzeba rano przychodzić po dowcip. Pasibrzuch miał napis: „Cały adwent pościłem, W karnawał utyłem.“ Tak materjalny człowiek dał też poznać, że *go lekce ważyć* nie można. Żokej i wesoły Grek wiele dodawali zachęty do zabawy; szczególniej pierwszemu wszystko tak się udawało, iakby z kopyta uciął. Młody wieśniak i 2 iego towarzyszki byli za nader ubrani według natury. Za to miłe były 2 Wieśniaczki, iedna w gorseciku karmazynowym, druga błękitnym, włosy w puklach spadaiące. Do gustownych ubiorów należały 2 mantyle czarne i kapelusiki karmazynowe, pod rondem perłami ozdobione. 2 Turczynki w tunikach różowych. 3 Turczynki w turbanach karmazynowych. Jeden kapelusik czarny z białem piórem, drugi biały z błękitnem. Kostium paljowy materjalny neapolitański. 2 karmazynowe kryspiny atłasowe, barety axamitne pąsowe i złotem ozdobione; 3 czarne z baretami złotemi, haftami suto ozdobionemi. 2 różowe mantylki, barety z srebrną broderją. 2 Wieśniaczki iedna w karmazynowym, druga w czarnym gorsecie. 2 białe domina, różowe kapiszonki z srebrem. 2 mantylki axamitne pąsowe z futrem. 2 czarne domina z srebrem. 2 ubrania na głowie chińskie z perłami i piórami. Gorsecik zielony axamitny. Góral w axamitnym kostumie; Arlekin; Pierrot; kilku Ogrodników, nie dali zabawie usnąć. Bawili obecnych: Żydek usłużny; Przekupka milcząca; modny Poeta a powstaiący na romantyczność; Kokieta wychwalaiąca wdzięki i cnoty domowe wielu Pań i Panien etc. etc. — W wielkim Teatrze, po *Napoiu miłosnym* przywołani: JPanna Marja *Turowska*, JPP. *Germann* i *Żółkowski;* w czasie Maskarady, po *3ch narzeczonych*, JPanna *Radzyńska*, JPP. *Maiewski* i *Kwiatkowski.* W Rozmaitości, po *Synie za Ojca*, JPanna *Dobrzańska*, JPP. *Jasiński* i *Maiewski;* po *Xiężnie i Paziu*, JPani *Halpert*, JPP. *Kudlicz* i *Komorowski.*

Anglja.— Sąd w Londynie potwierdził wyrok na powstańców *Kanadyjskich*, skazuiący ich na wygnanie. — Jedno z pism angiels: donosi: Pierwszym skutkiem blokady *Mexykańskiej* by-

ło to, że w *Liwerpolu* zostało na rynku za 20 miljonów zł. towarów. — Lord *Melburn* ma otrzymać order *podwiązki*, pozostały po Xięciu *Bukingham*. — W tych dniach otworzono w Londynie 5 nowych Kościołów. — Z 4 miljonów złotych zapisanych przez zmarłego Pana *Tajlor* na założenie szkoły języków w *Oxfort* wydano iuż 1,200,000 zł. na koszta sądowe. — Panna Paulina *Talejrand* córka Xiężny *Dino* i spadkobierczyni zmarłego Xcia, ma zaślubić Angielskiego Hrabiego *Kastellane*, a Panna *Krilon* (Krylą) córka Xcia *Krilą* i siostra Hrabiny *Potso di Borgo*, ma zaślubić Hra: *Mersy*.

Belgja. — Królowa Belgicka 23 z. m. wróciła z Paryża do zamku *Laken*. — *Antwerpja* i *Gandawa* zostaią uzbroione na stopę woienną. — Belgijczykowie pochlebiaią sobie, iż Francuzi niezawodnie przyjdą im w pomoc wrazie wojny.

Francja. — Król, Królowa i cała rodzina Królewska 25 z. m. wieczorem wyiechali do Zamku *Dreux* (Dre), na pogrzeb Xiężny *Marji*. Królewiczowie znajdowali się w poieździe Monarchy. Xiążę Alexander *Wirtembergski* Wdowiec uprzedził ich o pół godziny. Wszyscy Adjutanci Królewscy i Officerowie ordonansowi towarzyszyli w drodze. — Nabożeństwo żałobne miało odbyć się w południe. Po tej uroczystości przeniesiono zwłoki do kaplicy zawieraiącej groby dla członków rodziny z domu *Orleańskiego*. Kaplica ta leży o pół godziny drogi od *Dre* na pagórku. Król z swoią rodziną pieszo postępował za trumną; ieszcze tegoż dnia miał wrocić do stolicy. — Marszałek *Sult* 24 z. m. znowu kilkakroć wzywany był do Króla; oświadczył mu że do dnia 26 Stycznia będzie w stanie podać niektóre warunki względem składu nowego ministerstwa. — Głoszą że P. *Odilon Barro* będzie mianowany Wielkim strażnikiem pieczęci i Prezesem Rady stanu. — 24 z. m. wieczorem liczne towarzystwo Deputowanych zgromadziło się u Pana *Dupin* (Diupę.) — Z *Tulonu* donoszą, że w porcie *Mahon* od nieiakiego czasu bawią wyżsi Oficerowie angielscy, celem powzięcia dokładnych wiadomości o topografji wysp Balearskich. Rząd hiszpań: ma port *Mahon* ustąpić Angłji i Stanom Zjednoczonym. *Szwecja* także otrzyma ieden z portów.

Hiszpanja. — W *Sewilli* spokojność ieszcze nie zupełnie przywrócono. — Jenerał *Kordowa* bawi w *Osuni*. — Jenerał *Wan Halen* rozkazał nadal roztrzelać ieńcow, z powodu że *Kabrera* wzbrania się tego okrucieństwa zaniechać.

Niemcy. — Cesarsko-Ross: Jenerał-maior *Ignatiew* przybył do *Mnichowa*, do Xcia *Leuchtenberskiego*. — Dziennik Frankforcki donosi, że Marszałek *Sult* przyiął prezesostwo rady Ministrów. — Król *Pruski* ma zwiedzić prowincje zachodnie. — Król *Bawarski* rozporządził, aby żołnierze i officerowie protestantcy niepotrzebowali klękać pod czas uroczystych obrzędów katolickich. — *Husejn* Bej Poseł *Perski* udaiący się do Londynu, 19 z. m. zawinął statkiem parowym do *Tryestu*.

Włochy. — J. C. W. CESARZEWICZ Następca tronu Ross: wyieżdża z *Rzymu* do *Neapolu*. — Xiężna *Berri* spodziewaną iest w Rzymie. W tejże stolicy ogłoszono zakaz wiele dzieł, a między innemi także dzieło *Lamartina*: „Upadek Anioła.“

Rozmaitości. — Śpiewaczka Panna Paulina *Garcja*, siostra zmarłej *Malibran*, iest zaangażowaną w *Londynie* na koncerty filarmoniczne od 4go Marca. — *Arabowi* zginął wielbląd; Arab przysiągł ieśli go znajdzie, to sprzeda za złoty. Zwierze znalazło się w samej rzeczy, lecz właściciel bynajmniej nie chciał przysięgi dotrzymać. Aby zaś nie zostać krzywo przysięgą, wyszedł na rynek z wielbłądem i kotem, wołaiąc: „Tu iest do sprzedania wielbląd za złoty i kotka za 200 złotych, ale nabywca musi te zwierzęta razem kupić.“ — *Spontini* otrzymał od Ojca Śgo order *Ś. Grzegorza*, i został od Niego wezwany przyczynić się do poprawienia muzyki Kościelnej. — W *No-*

wym Jorku cukiernik *Amelli*, wystawił piernik ważący 3,000 funtów! — Ballady *Birgera* zostały przełożone na język turecki przez Pana *Rosani* Niemca, żyjącego w Stambule. — Dzieło znaczne zostało ukończone w *Paryżu*. Wiadomo, że na placu *Bastylli* za czasów Cesarstwa wzniesiona fontanna, ma kształt kolosalnego słonia, który iednak dotychczas nie był dokończony. Teraz w iednej nodze słonia urządzono piękne schody na wzór śruby, a w brzuchu małe muzeum, gdzie goście mogą wypoczywać.

Składam publiczne moie podziękowanie P. Tekli *Hirosz* nauczycielce Krawieczczyzny damskiej, w Warszawie przy ulicy Freta Nr 277 na 1m piątrze od tyłu zamieszkałej, za nauczenie mnie w dniach 15tu brania miary rysunków, kroiu i robienia Sukien damskich z wszelką dokładnością, gdyż teraz nie tylko dla siebie podług żurnali suknie robię, lecz i Córkom moim tę nader potrzebną naukę udzielam.— *Agnieszka Kwasiborska*, Obywatelka w Warszawie Nr 277 zamieszkała.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Jezierski Jan Hra: z Mińska; Zaborowski Kar: Dz: z Palik; Górski Fran: Dzie: z Kunina; Mieszkowski Teodor Dzie: z Lutobrok; Skarzyński Edw: Dzie: z Płocka; Zablocki Edm: Dzie: z Swiniary.

DONIESIENIA.

Do Składu A. Kucharkina, przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu Bogka pod Nr 477, nadszedł transport KAWJORU świeżego i prasowanego małosolnego, ŁOSOSIA solonego i wędzonego, RYB, ŚLEDZI i JESIOTRA zamrożonych świeżych, ŚLEDZI wędzo:, SERDELI marynowanych, WYZINY, MINOGÓW, JARZĄBKÓW, po cenie miernej nabyć można.

Mam honor zawiadomić Damy, które u mnie zamówiły Frędzle z kory Angora, iż iuż ie odebrałem z Anglji w różnych kolorach; można ie odebrać tak w handlu moiem iak w Magazynie Stroiów żony moiej. Ktoby sobie życzył nabyć tych frędzli w znaczuej ilości na handel, stosowny rabat mieć będzie. *J. L. Wemmer.*

Dwie MAIĘTNOŚCI w Galicji Austrjackiej w Cyrkule Bocheńskim, mil 3 ³/₄ od Krakowa, pół ćwierci mili od Cesarskiego gościńca, mil 2 od Wieliczki, Myślenic, Bochni, Wisnioca, są do wydzierżawienia od miesiąca Marca t. r. lub też i na zamiane za dobra w Królestwie Polskiem blisko Krakowa; bliższą wiadomość powziąść można u W. Mecenasa Słotwińskiego w Krakowie, przy ulicy Szeroka Nr 78.



Pantaljon mahoniowy, mało używany, na pół 7ej oktawy, na sposób paryzki robiony, iest do sprzedania pod Nr 1655 przy rogu ulicy Mokotowskiej i Wspólnej; wiadomość u Właścicielki domu.

NARZĘDZIA MIERNICZE znalezione dnia 3 Lutego, w bramie o godzinie 6 z rana; odebrać można od Właściciela domu Nr 811 przy ulicy Solnej.

Potrzebny iest KOCIOŁ stary do gotowania wody do Browaru, maiący szerokości u góry łokci 3, a mieszczący w sobie wody beczek 12; posiadaiący takowy, zechce zgłosić się do domu pod Nr 1316, przy ulicy Mazowieckiej, lub na miejsce do Wsi Bazy w Obwodzie Sochaczewskim położonej.

Jest do sprzedania DOM przy ulicy Bielańskiej położony, pod korzystnemi warunkami; wiadomość powziąść można u właściciela pod Nr 600, na 1 piątrze.

Dziś rano zimna stopni 6. Wczoraj w południe 2.

TEATR WIELKI. Jutro na żądanie 34 raz *Robert djabeł*.

FIGURY woskowe na Tłomackiem codzień.

Mam zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, że w *Ogródku Zielonym* dostać można nie tylko w dni Święteczne, lecz i codzień różnych POTRAW, oraz WIN, CIAST, a PĄCZKÓW 3 razy na tydzień, to iest Niedzielę, Wtorek i Czwartek. *Ipnarski.*

Dziś w Kawiarni pod *Kogutkiem* na Krakowskiem Przedmieściu, wprost b. Konserwatorjum, Nr 454, na 1em piątrze, *Paulina Prajs* i Siostry *Szwarc* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w domu Lilpopa przy ulicy Bielańskiej na rogu Tłomackiego pod Nr 600, Familja *Baur* grać i śpiewać będzie od godziny 5 wieczorem.

Dziś w Kawiarni w domu dawniej Ossolińskich Nr 739 przy rogu ulicy Tłomackie i Rymarskiej, gdzie wystawa figur woskowych, Familja *Nitnerów* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwale Nr 525 wprost domu Zajdlera, Familja *Beslerów* grać i śpiewać będzie. Przytem dostać można PONCZU HISZPAŃSKIEGO.

Jutro w Alexandryjskiej Cytadelli w Restauracji, od godziny 11 aż do 2giej po południu, dostać można BLINÓW ruskich.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej Zaiąc z podle., Pieczeń cielę: z kremą lub kawjorem, Pieczeń rzym:, Pekeflejsz na gorąco z chrz:, Potrawa z pulard po Radziwił:, Kotlety z sos:, Befsztyk, etc.